

Warszawa, 18.09.2012 r.

Pan Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

Zwracam się do Pana jako autor i producent filmu „Historia Roja czyli w ziemi lepiej słyszać” w sprawie interwencji w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej wobec bezzasadnego wycofania się Instytutu ze współfinansowania tego filmu.

Historia produkcji filmu przedstawia się następująco.

Zdjęcia rozpoczęliśmy wiosną 2010 roku, po czym nastąpiła przerwa spowodowana niepodpisaniem przez TVP SA aneksu do umowy zwiększającego jej udział koproducentki (decyzja Zarządu TVP zapadła jeszcze w październiku 2009 r.), co uniemożliwiało także podpisanie umowy z PISF o dotację. Aneks podpisano w lipcu 2010 r., co pozwoliło na kontynuację zdjęć w końcu sierpnia i we wrześniu tego roku.

Na finansowanie filmu składa się: 6 mln zł od koproducenta – TVP, która ma mniejszościowy udział w fabularnym filmie kinowym i 100% udziału w 3-odcinkowym mini serialu TV; 2,5 mln zł dotacji z PISF; oraz od sponsora, Kas Krajowych SKOK 1 mln zł gotówki, 0,5 mln w świadczeniach promocyjnych i 1 mln w formie kredytu.

Po oddaniu pokazaniu przeze mnie pierwszego układu montażowego w TVP w grudniu 2010 r. zaczęły się problemy z jego przyjęciem przez Telewizję i, co za tym idzie, wypłatą kolejnych rat produkcyjnych. Główny zarzut, jaki powtarzał się przy ocenie kolejnych proponowanych przeze mnie wersji roboczych filmu, dotyczył jego nadmiernej długości, choć moim zdaniem tak naprawdę decydowały względy natury cenzuralnej oraz niechęć części środowiska telewizyjnego od początku wrogiej powstaniu filmu.

W tej chwili od roku i 8 miesięcy procedura przyjęcia filmu jest zablokowana, moją firmę, która jest producentem wykonawczym filmu, obciąża bardzo poważne zadłużenie i nie możemy podjąć czynności postrprodukcyjnych. PISF do połowy 2011 r. śledził biernie moje problemy z porozumieniem z TVP, o których był na bieżąco informowany. Potem zaktywizował się w sposób dla produkcji niekorzystny, żądając w lipcu 2011 przedstawienia w ciągu miesiąca ukończonego filmu

(choć w Instytucie wiadano świetnie, że jest on przed fazą postprodukcji). Po interwencji dyrektor PISF, Agnieszki Odorowicz, zorganizowano w grudniu 2011 r. pokaz wersji roboczej filmu, który nie powiódł się z powodu istotnego przekłamania. Otóż p.o. dyrektora Agencji Filmowej TVP, Henryka Walichnowska obiecała mi, że pokazana zostanie moja wersja autorska długości 2 godz.30 min., a w piśmie do PISF na temat pokazu zapowiedziano wersję 2-godzinną, jakiej wcześniej żądała TVP. Ponieważ dostarczyliśmy na pokaz wersję autorską, przedstawiciele PISF wyszli z niego i do tej pory nie widzieli właściwej wersji. W styczniu 2012 r. PISF, bez obejrzenia filmu w wersji przeze mnie przygotowanej, zażądał ode mnie skrócenia filmu do 2 godzin, lekceważąc moje prawa autorskie i w istocie nie mając, jako dotant, uprawnień do takiego żądania. Żądane skrócenie filmu odbyłoby się z uszczerbkiem dla jego wartości artystycznej. W obliczu tych trudności zorganizowaliśmy akcję „Ratujemy Roja” z pokazami kopii roboczej filmu na terenie całego kraju, które zgromadziły ok. 12 000 widzów. Film był generalnie przyjmowany bardzo dobrze, niekiedy entuzjastycznie. W środowisku filmowym panuje opinia, że „Historia Roja” jest utworem zdecydowanie lepszym od mających porównywalne kłopoty produkcyjne filmów „Westerplatte” czy „Syberiaada polska”.

W marcu 2012 r. odbyła się kontrola produkcji „Historii Roja” przez PISF – nie wykazała ona żadnych nadużyć, żadnego przypadku wydania pieniędzy na inne cele niż produkcja. Jednakże niedługo później, 17 maja, PISF wycofał się z dofinansowania filmu i zażądał zwrotu przekazanej sumy 2 050 000 zł z dotacji. Jako przyczynę odstąpienia od umowy podano przekroczenie harmonogramu, mimo że PISF o powodach tego przekroczenia, a w okresie od grudnia 2011 był w istocie przyczyną, dla której produkcja filmu nie mogła postępować naprzód. W efekcie sytuacja jest taka, że odstąpienie Instytutu od umowy jest nieskuteczne, a niezależnie od tego nie jest on uprawniony do żądania zwrotu środków, gdyż tego mógłby dochodzić tylko, gdyby środki zostały wydane niezgodnie z umową.

Ostatnio, po odbytych 2 sierpnia b.r. pokazach wersji autorskiej dla autorytetów sztuki filmowej i przedstawicieli TVP, Telewizja deklaruje skłonność do kompromisu, jednakże wskazuje się wycofanie PISF z dofinansowania jako przeszkodę.

Panie Ministrze, zupełnie inaczej niż mój film została potraktowana produkcja filmu „Westerplatte”, *nota bene* opartego na wątpliwym moralnie i historycznie pomysle. Producenci tego filmu ogłosili upadłość produkcji, czego ja nie uczyniłem, a jednak PISF udzielił mu kolejnej dotacji. Skąd bierze się ta różnica w traktowaniu obu produkcji?

Jeśli chodzi o produkcję filmu to nastąpiła zmiana kompozytora (obecnie – Michał Lorenc), który przygotował już wstępną wersję muzyki; film wspiera też swoim znakomitym warsztatem

Dr Watkins

Sp. z o.o.

montażowym pani Wanda Zeman. Na obecnym etapie pracy długość filmu to 2 godz. 20 min. Chętnie pokażę tę wersję Panu Ministrowi i chętnie umówię się z Panem na osobiste spotkanie.

Przede wszystkim jednak proszę o sprawdzenie zasadności decyzji PISF, który, powtórzę to, był informowany o zmianie harmonogramu i o jej przyczynach niezależnych od producenta. Zwracam uwagę, że jedynym skutkiem postawy PISF może być upadłość Studia Filmowego Dr Watkins, a w konsekwencji zmarnowanie 9 mln złotych zainwestowanych dotychczas w produkcję, ponieważ moja firma nie ma żadnego innego majątku, żeby spłacić PISF.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Zalewski



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Karol Kościński
Dyrektor Departamentu
Własności Intelektualnej i Mediów

DWIM/ 1629/2012

Warszawa, 17 października 2012 r.

Pan
Jerzy Zalewski
Studio Filmowe
Dr Watkins spółka z o.o.

Szanowny Panie,

Uprzejmie informuję, że Pan Minister zapoznał się zarówno z Pańskim wystąpieniem, jak i argumentacją Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej dotyczącą współfinansowania i obecnej sytuacji realizacyjnej Pana filmu pt. *"Historia Roja czyli w ziemi lepiej słyszać"*.

Ze względu na fakt, iż sprawa jest już przedmiotem postępowania sądowego, nie jest możliwe podjęcie jakichkolwiek działań przez Pana Ministra.

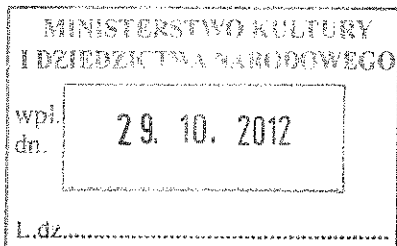
Z poważaniem,

DYREKTOR
Departamentu Własności Intelektualnej
i Mediów

Karol Kościński

Warszawa, 26 października 2012 r.

Jerzy Zalewski



Pan Bogdan Zdrojewski

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

00-071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

Otrzymałem wczoraj pismo z Ministerstwa z 17 października 2012 roku, odpowiadające na moją prośbę o interwencję w sprawie wycofania się przez Polski Instytut Sztuki Filmowej z umowy dotacyjnej na rzecz produkowanego i reżyserowanego przeze mnie filmu „Historia Roja czyli w ziemi lepiej słyhać” i żądania zwrotu przekazanej dotąd części dotacji. W piśmie stwierdzono, że ponieważ PISF nadał sprawie bieg sądowy, Pan nie może już podjąć żadnych działań.

Pozwolę sobie mieć odmienną opinię na ten temat.

Najpierw jednak przypomnę, że o kłopotach produkcyjnych mojego filmu był Pan Minister informowany obszernie w dwóch listach elektronicznych przesłanych do Pana 6 lutego i 26 kwietnia tego roku – związanych z akcją „Ratujemy Roja”, która była tych kłopotów następstwem (w załączeniu oba te listy z załącznikami). Na żaden z tych listów nie otrzymaliśmy odpowiedzi.


Wracając zaś do chwili obecnej, to uważam, że skoro PISF podlega kierowanemu przez Pana Ministerstwu, to jest Pan władny interweniować w sprawie pozwu złożonego przez tę instytucję, kompromitującego i ją i pośrednio kulturę polską. Pozew PISF jest bezskuteczny prawnie, ponieważ jedynym jego uzasadnieniem mogłoby być wydanie przekazanych środków niezgodnie z przeznaczeniem, a żadnego takiego przypadku nie stwierdziła kontrola przeprowadzona w lutym tego roku przez tenże PISF. Podawana w uzasadnieniu nadmierna długość filmu (która była pretekstem impasu produkcyjnego uniemożliwiającego dotrzymanie przeze mnie terminów umowy) jest parametrem artystycznym, a do ingerencji w tę sferę

dzieła PISF nie ma prawa. Nie dysponuje też żadnymi uzasadnieniami technicznymi, ponieważ nie będzie ani emitentem, ani dystrybutorem filmu.

Jestem przekonany, że jako pośredni przełożony tej instytucji, jest Pan władny położyć kres demonstrowanej przez nią złej woli i nakazać wycofanie pozwu lub zainterweniować w jakiś inny sposób.

Panie Ministrze, uważam Pańskie stanowisko przekazane w piśmie z Ministerstwa za unik z wykorzystaniem pretekstu formalnego. Bardzo proszę Pana Ministra o zajęcie wobec sprawy filmu „Historia Roja” stanowiska merytorycznego, którego konkluzją będzie, mam nadzieję, konieczność wycofania się PISF z kompromitującego pozwu.

Z poważaniem



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Karol Kościński
Dyrektor Departamentu
Własności Intelektualnej i Mediów

DWIM/ 1724/2012

Warszawa, 7 listopada 2012 r.

Pan
Jerzy Zalewski
Studio Filmowe
Dr Watkins spółka z o.o.

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na Pańskie kolejne wystąpienie do Pana Ministra z prośbą o interwencję w sprawie pozwu złożonego przez PISF do sądu, dotyczącego filmu "Historia Roja czyli w ziemi lepiej słyszać", uprzejmie informuję, że podtrzymujemy stanowisko, które otrzymał Pan pismem z dnia 17 października br.

Z poważaniem,

DYREKTOR
Departamentu Własności Intelektualnej
i Mediów

Karol Kościński